

**Sygn. akt I A Ca 647/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka (spr.)
Sędziowie:	SA Ewa Lauber-Drzazga SA Zbigniew Grzywaczewski
Protokolant	sekr. sąd. Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa F. T. i G. T.

przeciwko E. C.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 16 marca 2012 r., sygn. akt I C 673/11

I. oddała apelację;

II. zasądza od powodów F. T. i G. T. na rzecz pozwanego E. C. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I A Ca 647/12**

## UZASADNIENIE

F. T. i G. T. wnosili o nakazanie E. C. złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie własności nieruchomości objętych prowadzoną w Sądzie Rejonowym w J. księgą wieczystą KW (...) składającej się z działek roli i placu zabudowanego domem, oborą dwoma szopami o numerach (...)o powierzchni łącznej 2,09 ha położonych w B.; działek łąki oznaczonych numerami (...) o łącznej powierzchni 29 arów położonych w K.; udziału w 1/2 części w działkach lasu oznaczonych numerami (...)o łącznej powierzchni 69 arów położonych w Z.; udziału w 1/2 części w działkach łąki oznaczonych numerami (...)o łącznej powierzchni całości 66 arów położonych w Ł.; udziału w 1/2 części w działkach łąki i lasu oznaczonych numerami (...)o łącznej powierzchni całości 2,46 ha położonych w K.. W uzasadnieniu zgłoszonego żądania między innymi podnieśli, że umową darowizny z dnia (...)r., sporządzoną w

formie aktu notarialnego, przekazali na rzecz E. i J. małżonków C. gospodarstwo rolne wraz z budynkami i prawem dożywotniego korzystania z budynków oraz dożywotnim użytkowaniem działki Nr (...) o powierzchni 11 arów. Pozwany mimo składanych obietnic, że będzie dbał o nich w czasie choroby i w innych trudnych sytuacjach, nie robił tego. Znęcał się natomiast psychicznie i fizycznie, odgrażał, wypędzał z domu, mówił „lokatorzy”. Taka sytuacja trwa do dzisiaj, a niewłaściwe zachowanie pozwanego ma miejsce od zawarcia związku małżeńskiego z ich córką w(...). Ponadto znęca się nad swoją żoną a ich córką, jak też dziećmi. Przez zachowanie pozwanego, którego się boją zaczęli przygotowywać sobie posiłki w suterenie. W 2007r. przeciwko pozwanemu toczyła się sprawa karna o znęcanie fizyczne i psychiczne nad rodziną Podkreślili również, że nie żądają odwołania darowizny wobec córki J. C. tylko pozwanego, który nie pomagał też w pracy na gospodarstwie, nie finansował prowadzonych inwestycji i remontów (k-2-4).

Na rozprawie poprzedzającej ogłoszenie wyroku pełnomocnik powodów zmodyfikował żądanie pozwu o tyle, że domagał się zwrotnego przeniesienia na ich rzecz własności opisanych w pozwie nieruchomości w 1/2 części (k-184).

Pozwany nie uznawał powództwa, wnosił o jego oddalenie i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przypisanych. Zaprzeczał by dopuścić się względem darczyńców rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Podnosił między innymi, że pracował w przedmiotowym gospodarstwie rolnym oraz zapewniał środki finansowe, które umożliwiały jego znaczny rozwój, ulepszenie oraz poprawę jego wydajności. Jego małżeństwo z J. C. zostało rozwiązane przez rozwód w 2009r. Podjęte przez byłych teściów oraz byłą żonę działania zmierzają jednoznacznie do pozbawienia go udziału w majątku dorobkowym, a nadto obniżenia wartości majątku wspólnego (odpowiedź na pozew k-43-49).

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 16 marca 2012r. oddalił to powództwo, obciążając powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego (k-190), a rozstrzygnięcie to oparł na następujących ustaleniach i wnioskach.

F. i G. małżonkowie T. umową notarialną z dnia (...). darowali na rzecz swojej córki J. C. i jej męża E. C. wszystkie swoje nieruchomości i udziały w nieruchomościach szczegółowo opisanych w akcie notarialnym, postanawiając, że wejdą one w skład majątku dorobkowego obdarowanych. Znacznie wcześniej, bo od zawarcia w 1980r. związku małżeńskiego J. C. i E. C. zamieszkali wspólnie z powodami, a następnie ich pięcioro obecnie już dorosłych dzieci. Rodzina zajmowała dwa pokoje i kuchnię, w której z uwagi na trudne warunki lokalowe spali powodowie. Przygotowywali natomiast posiłki dla siebie w kuchni położonej w suterenie budynku, skąd mieli swobodny dostęp do budynków gospodarczych, a powód do stolarni. Pomiędzy pozwanym, a powodami - szczególnie powodem - dochodziło do konfliktów dotyczących sposobu prowadzenia gospodarstwa rolnego, korzystania ze stolarni. Pozwany przypominał powodom, że nie są już właścicielami darowanych nieruchomości a tylko lokatorami, wyzywał powoda od łysych w różnym kontekście. Konflikty powodowały też trudne warunki lokalowe i konieczność przygotowywania sobie kolacji przez pozwanego, po powrocie z pracy na drugą zmianę, w kuchni, gdzie spali już powodowie. Wzajemnie relacje między małżonkami J. C. i E. C. nie były też poprawne, a szczególnie po utracie pracy przez J. C. i zaciąganych przez nią bez wiedzy męża, zobowiązaniach finansowych, których egzekucja była również prowadzona z wynagrodzenia za pracę pozwanego. Wyrokiem z dnia (...)r. w sprawie III RC(...)z powództwa E. C. Sąd Rejonowy w J.zniósł ustawową wspólność małżeńską majątkową łączącą go z J. C.. W tym czasie konflikty między małżonkami nasiliły się i coraz częściej zaczęły włączać się do nich dorosłe dzieci stron. Powodowie w czasie kłótni i nieporozumień identyfikowali się z J. C. i dorosłymi wnukami i dochodziło też między nimi a pozwanym do wzajemnej wymiany nieprzyjemnych słów, żądania w sposób wulgarny opuszczenia mieszkania, złośliwości a nawet przemocy. Od ponad dwóch lat pozwany nie stosuje przemocy w stosunku do powodów, nie dochodzi między stronami do kłótni, a nawet zerwany został kontakt werbalny. Podczas natomiast kłótni i nieporozumień związanych z utrzymującym się konfliktem pomiędzy pozwanym, a J. C. i dorosłymi synami dochodzi czasem do wzajemnej wymiany nieprzyjaznych słów również między stronami. Strony też wzajemnie żądają od siebie opuszczenia mieszkania.

F. T. i G. T. w piśmie z 25 czerwca 2010r., doręczonym E. C. 30 czerwca 2010r., złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu jego rażącej niewdzięczności wobec nich.

(...). małżeństwo pozwanego z J. C. zostało rozwiązane przez rozwód, a syn K. C. zmusił pozwanego do opuszczenia wspólnie zajmowanego domu. Przed Sądem Rejonowym wJ.. toczy się sprawa kama przeciwko pozwanemu oskarżonemu o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad J. C., synami P. C.iP. C.(1) oraz powódką G. C., w okresie od września 2007r. do 23 czerwca 2010r., która po uchyleniu i przekazaniu do ponownego rozpoznania oznaczona jest sygnaturą II K (...).

Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o bliżej powołane dowody z dokumentów oraz częściowo zeznania świadków i stron, po przeanalizowaniu których doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Wywodził, że uregulowanie prawne zawarte w art. 898 § 1 k.c. daje możliwość darczyńcy odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego lecz przy zachowaniu wymagań przewidzianych w art. 900 k.c. i terminie określonym w art. 899 § 3 k.c. Powinno więc nastąpić przez oświadczenie woli złożone na piśmie w ciągu roku od dnia, w którym darczyńca dowiedział się o rażącej niewdzięczności obdarowanego. F. i G. małżonkowie T. składając E. T. pisemne oświadczenie 25 czerwca 2010r. o odwołaniu darowizny ogólnie powołali się na jego rażącą niewdzięczność bez wskazania jej konkretnych przejawów. Sąd zaznaczył, że aktualnie w doktrynie przeważa pogląd o skuteczności odwołania darowizny bez względu na podanie w treści oświadczenia o odwołaniu darowizny przyczyny jego złożenia, w związku z czym badał każdy wypadek nagannego zachowania E. C. w przedziale czasowym określonym w art. 899 § 3 k.c., który mógłby być traktowany jako rażąca niewdzięczność. Wyjaśnił, że termin przewidziany w tym przepisie ma charakter terminu zawitego, a zatem nie może być przez Sąd ani przywrócony, ani przedłużony. Powodowie nie mogli więc skutecznie powoływać się na rażącą niewdzięczność pozwanego wynikającą z jego zachowania, które miało miejsce kilka, a nawet kilkanaście lat temu. Każdy wypadek nagannego zachowania obdarowanego, który może być traktowany jako rażąca niewdzięczność daje podstawę do odwołania darowizny lecz każdy podlega odrębnemu przedawnieniu przewidzianemu w art. 899 § 3 k.c. Bierne zachowanie powodów przez kilkanaście lat może wskazywać na to, że pozwanemu przebaczało albo nie odczuwali, że zachowanie E. C. w stosunku do nich jest rażąco niewdzięczne, czy też zrzekli się prawa do odwołania darowizny.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstawy do przyjęcia, że E. C. zachowywał się w stosunku do F. i G. małżonków T. w sposób rażąco niewdzięczny w ciągu roku poprzedzającego złożenie mu oświadczenia woli o odwołaniu darowizny z dnia (...). Ze zgodnych bowiem zeznań powodów wynika, że pozwany w powyższym okresie, nie bił ich, nie naruszał ich nietykalności cielesnej, nie dochodziło między nimi do kłótni, a nawet z nimi nie rozmawiał. Podkreślali przy tym, że pozwany obawiał się reakcji dorosłych synów w sytuacji gdyby stosował przemoc wobec nich, czy też w inny sposób niewłaściwie się zachowywał. Ogólnie natomiast twierdzili, że pozwany stale ich wyzywał, przy czym powódka wielokrotnie pytała jakimi słowami E. C. ich wyzywał przytaczała tylko te, które były kierowane do powoda i żadnych odnoszących się do niej. Natomiast zgodnie powodowie podali, że pozwany wyzywał F. T. od łysych w różnym kontekście i że jest „lokatorzem”, „nic tu nie ma”. Bez stanowczości, z kolei powód podał, że pozwany wyzywał ich wulgarnymi słowami lecz w jakim konkretnie okresie czasu i jak dalece ich poniżającymi nie był w stanie podać. Podobnie G. T.. Eksponowali natomiast powodowie i powracali w swoich zeznania do konfliktów, które miały miejsce kilka czy kilkanaście lat temu oraz istniejących w ostatnich latach pomiędzy pozwanym a J. C. oraz dorosłymi synami. Ponadto dysponowanie przez pozwanego majątkiem, wzywanie policji na interwencję, swój udział w kosztach utrzymania domu oraz wkład w zgromadzony przez J. C. i E. C. majątek dorobkowy. Według Sądu pierwszej instancji te okoliczności nie mają jednak znaczenia dla oceny zasadności zgłoszonego żądania. Z zachowania powodów i sposobu wypowiedzania się wynikało też, że pewne obciążające pozwanego zdarzenia zostały im zasugerowane, podobnie jak zgłoszonym przez nim świadkom. Dokonaną następnie analizę dowodów osobowych Sąd Okręgowy podsumował stwierdzeniem, iż powodowie nie wykazali, poczynając od uzasadnienia pozwu, że pozwany zachowywał się w stosunku do nich rażąco niewdzięcznie w okresie jednego roku poprzedzającego złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny, a to na nich spoczywał ciężar dowodu wykazania przesłanek określonych w art. 898, 899 k.c. w związku z art. 6 k.c. Nie wyczerpują bowiem znamion rażącej niewdzięczności wskazane przez powodów i zgłoszonych świadków słowa jakimi wyzywał ich pozwany, bo nie były to ciężkie znieważenia. Podobnie jak zbyt głośnie zachowanie E. C. w kuchni w czasie przygotowywania kolacji po powrocie z pracy na drugą zmianę, zastawienie wjazdu do stolarni w czerwcu 2010r. Zwykle wypadki życiowych konfliktów i nieporozumień, które uzewnętrzniają się w niekulturalnych słowach, a nawet łagodnych w swej

postaci czynach, nie mogą być oceniane jako rażąca niewdzięczność. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że z pojęcia rażącej niewdzięczności wyłączone są też krzywdy lub przykrości popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, zwłaszcza wywołane zachowaniem się darczyńcy, czy też sprowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 roku, I CKN 117/97, z dnia 30 września 1997 roku, III CKN 170/97). Według Sądu Okręgowego zachowanie pozwanego na tle całego konfliktu rodzinnego nie tylko nie wykraczało poza ramy zwykłych konfliktów, ale niejednokrotnie wywołane było silnym wzburzeniem i prowokacją ze strony powodów, którzy identyfikowali się z córką J. C. i wnukami w istniejącym pomiędzy nimi, a pozwany głębokim konflikcie, o czym on zeznawał wskazując, że powodowie prowokowali go, wyzywając wulgarnymi słowami. A tej treści zeznania Sąd uznał za wiarygodne, gdyż takiemu zachowaniu w sposób stanowczy nie zaprzeczył F. T., ani świadkowie: K. C. oraz P. C.(1) w stosunku do powódki G. T.. Natomiast odmówił wiary zeznaniom pozwanego w tej części, w której zaprzecza, by kiedykolwiek wyzywał powodów bądź posługiwał się wobec nich niekulturalnymi słowami, nieprzyjaźnie zachowywał, bowiem przy tak rozległym i głębokim konflikcie rodzinnym, zasady doświadczenia życiowego, nie pozwalają przyjąć, że pozwany zachowywał się w stosunku do powodów wyłącznie poprawnie. Słowa jednak cytowane przez powodów, którymi najczęściej ich wyzywał nie świadczą o znacznym napięciu złej woli obdarowanego. Przygotowywanie z kolei przez powodów posiłków dla siebie w kuchni położonej w suterenie, ma miejsce od wielu lat, a powodowie swojej decyzji w tym przedmiocie nie uzasadniali zachowaniem pozwanego w stosunku do nich. Sąd wskazał również, że rozpad małżeństwa córki powodów z pozwanym - aczkolwiek powodowie nie powołują się wprost na tą okoliczność - jak również zamiar odzyskania własności nieruchomości, by dokonać jej darowizny na rzecz wnuków nie może stanowić podstawy do uznania skuteczności odwołania darowizny wobec spełnienia przesłanki z art. 898 k.c.

Zgodnie z utrwalonym poglądem w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozwód obdarowanych, brak opieki i pomocy, czy też zachowanie obdarowanego, który prowadzi gospodarstwo rolne w sposób odmienny od wyobrażenia darczyńcy nie wyczerpuje znamion rażącej niewdzięczności. Obowiązek opieki czy też pomocy - wbrew subiektywnemu przekonaniu powodów - nie wynikał z zawartej przez strony umowy darowizny, a tym bardziej jej zakresu. Umowa darowizny tworzy tylko określony stosunek etyczny między stronami. Wyraża się on głównie w moralnym obowiązku obdarowanych w okazywaniu darczyńcom wdzięczności. Dlatego też podstawą skutecznego odwołania darowizny nie jest brak wdzięczności obdarowanego, ani nawet zwykła niewdzięczność, ale taka niewdzięczność, którą można ocenić jako rażącą. Użycie przez ustawodawcę przymiotnika „rażąca” świadczy o tym, że czyny dowodzące niewdzięczności muszą być nie tylko skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, ale muszą świadczyć o znacznym napięciu złej woli obdarowanego, czego powodowie nie wykazali.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu Sąd powołał art. 98 k.p.c. (k-195-209).

Powodowie w apelacji od tego wyroku - mającej opisowy charakter a przez to nie zawierającej żadnych wyodrębnionych zarzutów - zaskarżając go całości wnieśli o jego „uchylenie i uznanie powództwa” (k-219-1224).

Pozwany w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przypisanych (k-257-258).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Jak już wyżej zaznaczono ma ona charakter opisowy i nie zawiera konkretnie wyodrębnionych zarzutów. Sporządzająca ją jako pełnomocnik córka powodów koncentruje się w niej przede wszystkim na relacji jej życia małżeńskiego z pozwanym, wplatając w nią tylko pewne wypowiedzi na temat konfliktu samych stron. Stąd przy braku konkretnych zarzutów można tylko ogólnie wskazać, że treść apelacji jest w zasadzie manifestacją niezadowolenia powodów z rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd pierwszej instancji, co oczywiście nie wystarcza do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy bowiem przeprowadził wszystkie dowody jakie strony wniosły w tym procesie i dysponując zaoferowanym mu materiałem dowodowym wydał poprawny wyrok. Jak słusznie podkreślił

rzeczą powodów było powoływanie dowodów dla wykazania czy pozwany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. w miarodajnym dla tego sporu okresie (art. 899 § 3 k.c.).

Pełnomocnik powodów w apelacji w bardzo emocjonalny sposób kreśli wyjątkowo negatywny obraz pozwanego, który „ od samego początku tj. od chwili zawarcia przez nich małżeństwa od 1981r. nie był ani dobrym mężem ani ojcem ani zięciem. Życie z pozwanym to był wielki horror, terror za zamkniętymi drzwiami” k-219v). Można tylko ubocznie zauważyć, że gdyby przyjąć takie założenie to rodzi się pytanie dlaczego znosząc przez kilkanaście lat ów terror powodowie w 1994 r. obdarowali swoim gospodarstwem także pozwanego, choć mogli dokonać darowizny wyłącznie na rzecz córki. Ponadto - chronologicznie rzecz ujmując - nie ulega wątpliwości, że taki zmasowany atak na E. C. nastąpił po tym, jak wniósł on przeciwko żonie pozew o ustanowienie rozdzielności majątkowej ze względu na nieodpowiedzialne zaciąganie przez nią długów, które on musiał potem spłacać z obawy przed ich egzekucją z ich majątku wspólnego. W pozwie zaś, zapowiedział, iż zamierza dokonać podziału majątku wspólnego (por. k-2v dołączonych akt III RC(...))Sądu Rejonowego w J.). W tej sprawie jego żądanie zostało uwzględnione wobec ustalenia, że szczegółowo tam opisane zachowania J. C. zagrażają interesom majątkowym jej męża (por. uzasadnienie wyroku jaki zapadł w powołanej sprawie k-35-35v).

Ponieważ apelacja ma wyłącznie charakter polemiczny i jest tylko subiektywną prezentacją własnego stanu faktycznego bez skutecznego zwalczania ustaleń jakie legły u podstaw zaskarżonego wyroku, Sąd odwoławczy może tylko ograniczyć się do stwierdzenia, iż Sąd Okręgowy mając do dyspozycji materiał dowodowy zaofiarowany mu przez strony przeanalizował go w sposób odpowiadający kryteriom art. 233 § 1 k.p.c.

W świetle zaś niewadliwie poczynionych ustaleń prawidłowa jest jego ocena o braku po stronie pozwanego przesłanki rażącej niewdzięczności z art. 898 § 1 k.c. pozwalającej na uwzględnienie powództwa. Sąd ten swoje stanowisko w tym względzie rzetelnie i wyczerpująco uzasadnił, co czyni zbędnym powielanie tych argumentów, zwłaszcza że dość wiernie zostały wyżej przytoczone. Można tylko jeszcze zaznaczyć, że zgodnie z zasadą stabilności umów do podważenia zawartej przez strony umowy konieczne jest zaistnienie okoliczności o wysokim ciężarze gatunkowym, w istotny sposób wpływających na treść ukształtowanych umową stosunków stron, które w rozpoznawanym sporze, wbrew przekonaniu skarżących, nie występowały.

Reasumując, Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, a ponieważ apelacja ich skutecznie nie podważyła, jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Wobec tego, że powodowie przegrali spór w instancji odwoławczej, a przy tym brak jest podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zostali oni obciążeni kosztami postępowania odwoławczego na rzecz pozwanego ograniczającymi się do wynagrodzenia jego pełnomocnika według stawki minimalnej przewidzianej § 13 ust 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Z tych wszystkich względów na podstawie powoływanych wyżej przepisów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.